

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośzenia	Z odnośzeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 36.00
6miesięczn.	11.—	18.00
kwartalnie	5.50	9.00
miesięcznie	2.—	2.40

Opłaceniz:	przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
za wiersz	w tekście II i III str.	2 50
drobnem piemem	po tekście	90
lub jego miejsce	nekrologi	90
	nasłaniania	5 60
	esobiste.	1 —

Na prowincyi z przesyłką pocztową:
Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—; półrocznie Kor. 18.—; rocznie Kor. 35.—;
Dla szkół i wiościon kwartalnie 8 16 32.—

Drobne egz. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 int. Koresp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 12 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kosciuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

SZÓSTECZKA --- bez --- znakomity TOKAJ

przechwałek

533 FIRMA
Br. DĘBOWSCY
Krak. Przedm. 52 obok poczty

TELEGRAMY.

Rozprawy w Sejmie Rzeszy.

(Dalszy ciąg mowy Kühlmanna).

Dalsze istotne przesunięcie podstaw pertraktacji nie śmiało nastąpić. Przez zawarcie pokoju z Ukrainą i wskutek natarcia wojsk, podniosły się widoki na zawarcie pokoju z komisarzami ludowymi. Można tuszyć nadzieję, że dopniemy obecnie do celu, ale będziemy się cieszyli z zawarcia pokoju z Rosyą wówczas dopiero, gdy atrament zaschnie. (żywe potakiwanie).

Po mowie sekretarza Państwa Kuehlmann, nastąpiła debata nad traktatem pokojowym z Ukrainą.

Postanowienie co do Chelma, który należał dotychczas do Polski i musi nadal przy Polsce pozostać, że polskie życzenia będą uwzględnione, na ten wypadek, gdy nastąpi ostateczne oznaczenie granic przez polskich zastępców wraz z mieszaną komisją, w myśl zasady prawa stanowienia samego o sobie.

DYSKUSYA.

Poseł DAWID, (socyalny demokrat) objaśnia, że Niemcy zastępcy nie wypełnili we wszystkich punktach rozprawy w Brześciu Litewskim. Mówca spodziewa się, że podczas nowych rokowań z Wielkorosyą nie zajdą znowu trudności przeszkadzające do pomyślnego zakończenia, w szczególności, że na nowo podjęte operacje wojskowe będą zaniechane, że względu na oświadczenie gotowości zawarcia pokoju. Należy również zaniechać nawet pozorów wmieszania się do wewnętrzno-politycznych stosunków w Rosyi.

Co do Polaków, należy co do ostatecznego ustalenia granic wszystkiego unikać, aby przez to nie wzbudzić u Polaków sympatii do koalicji.

Poseł SEYDA, odrzuca imieniem Polaków traktat z powodu postanowień chełmskich i wyluszcza powody oburzenia Polaków z powodu nowego podziału. **Po najnowszych doświadczeniach nie mogą Polacy liczyć na zapewnienia i ufać rewizyi traktatu.**

Poseł DOVE, (postępowa partya ludowa) podziela sceptyczne zapatrywania sekretarza Państwa Kuehlmann co do ostatniej iskrowej depeszy bolszewików i objaśnia następnie, że hasło nowego podziału Polski nie odpowiada rzeczywisto-

ści skoro wskutek tej wojny podzielonym polskim ziemiom nadano nowe prawo Państwowe. Polacy mają wszelki interes, współpracy z Niemcami, ale nie wygłaszać hasła „wszystko, albo nic!”, które ostatecznie sprowadzi dawny podział Polski. Mówca sprzeciwia się stanowczo przeciw złączeniu Polski z Niemcami.

Poseł STRESSEMAN (narodowy liberal) dziękuje rządowi Państwa za zawarcie pokoju z Ukrainą i żąda: przy zawarciu pokoju z Rosyą o natychmiastowe wypuszczenie na wolność wszystkich więzionych Niemców, Łotyszów i Estonów, oraz ostateczne opróżnienie Inflant, Estonii i Finlandyi.

Ubolewanie Polaków nad oddzieleniem części terytorjum, jest zrozumiałe, ale **jeżeli austriackie Koło polskie żąda stworzenia zamoistnej Polski, jako pierwszy owoc wojny światowej, to on zarzuca, że złączenie wszystkich ziem polskich z dostępem do morza, jest oderwaniem niemieckich ziem, a z tą polityką nie można sympatyzować.** W końcu objaśnia mówca, że najpiękniejszym celem wojny światowej, byłoby istotne złączenie Niemców bałtyckich prowincyi z krajem macierzystym.

Poseł WESTARP, (konserwatysta) Sposób, w jaki Polacy krytykują sprawę polską, jest niebywałem przekreśleniem prawdy. **Polakie interesy muszą usfapić żywotnym interesom Niemiec,** wskutek zawarcia pokoju z Ukrainą. Następnie mówca występuje przeciw uchwałom grudniowym austriackiego Koła Polskiego, które sprzeciwiają się wprost interesom niemieckim.

Poseł LEDEBUR, (niezawisły socyalny demokrat) powiada, że sprawa chełmska wykazała znowu nieudolność dyplomacyi niemieckiej.

Poseł Ks. RADZIWIŁŁ sędzi, że daje się bardzo mało poznać u narodu niemieckiego świadomości i uczucia wzięczności i że zapomina się o przelanej krwi Polaków w wojsku niemieckiem. **Rozstrzygnięcie sprawy chełmskiej, dotknęło do głębi uczucia Polaków. Dotąd rząd nie ruszył nawet palcem, aże-**

by zadośćuczynią etycznym i kulturalnym potrzebom narodu polskiego. Tylko pokój, któryby zaspokoilił prawa wszystkich narodowości, — może być wiecznie trwałym.

Wszyscy prawie posłowie spodziewają się, że ten pierwszy pokój wkrótce wywoła pokój ogólny. Mówca narodowych liberałów wyjaśnia, że on spodziewa się zwycięstwa Niemców na zachodzie i zawarcia ogólnego pokoju. Także mówca kon-

serwatywny oświadcza, że jego stronnictwo tęskni za rychłym pokojem. Ale właśnie dzisiejsza depesza iskrowa jasno wykazuje, że waleczne czyny armii zbliżą nam chwilę pokoju, prędzej, niż żebrania o niego.

W końcu odesłano traktat z Ukrainą do głównego wydziału.

Następnie, przyjęto w pierwszym czytaniu projekt o ochronie przed chorobami płciowymi. Następnie zamknięto posiedzenie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 21.2 (BK) (Urzędowo)
Zachodnia widownia wojny.

Uderzenie w kierunku Argona dało wynik. Wzmogła się działalność bojowa na froncie Lotaryngskim, na wielu odcinkach, między Selą i Plainą. Silne oddziały francuskie uderzyły wieczorem na nasze stanowiska koło Moncel, Rechicoux i Mouaucourt, w wielu miejscach wdarł się nieprzyjaciel. Nasza piechota wyparła go w kontrataku.

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk Eichorna:

Z wyspy Moon przekroczyły przez zamrażnięty Sund weszły nasze wojska do Estonii, oraz obsadziły Leal. W pochodzie wzdłuż zatoki Ryzkiej osiągnięto do Pernigel i Lemsal. Koło Lemsal przyszło do krótkiej walki w której wzięto 500 jeńców i zdobyto 20 armat.

Przekroczono Windawę. Nasze wojska stoją przed Wolmarem. Pomiędzy Dźwiną, a Pińskiem postępujemy na wschód,

Grupa wojsk Lisingena:

Postępujemy naprzód. Na całym froncie obsadzono ważne węzły kolejowe i drogowe. Nieprzyjaciel opuścił Równo. Zdobyta wojenna nie da się narazie w przybliżeniu obliczyć. Dotychczas zgłoszono: w jeńcach dowódca generał i wielu dowódców dywizyi, 425 oficerów, 8700 ludzi, w łupach wojennych: 1353 armat 120 karabinów maszyno-

wych, 3,000 do 4,000 wozów; pociągi kolejowe o 1,000 wagonów (przeważnie z naładowanymi środkami żywności), oraz ogólny liczny sprzęt wojenny.

Z innych placów boju niema nic nowego.

BERLIN. 21.2. (BK). wieczorem (Urzędowo).

Na wschodzie trwa marsz naprzód. Wojska przybyły do Mińska. Nic nowego na innych placach boju.

Traktat pokojowy z Ukrainą przyjęty.

BERLIN. 21.2. (BK). Wydział Sejmu Rzeszy przyjął traktat pokojowy z Ukrainą wraz z umową dodatkową.

Dwa znamienne momenty!

BERLIN. 22.2. (BK). „Nord Allg. Ztg.” donosi o głosowaniu w Wydziale głównym Sejmu Rzeszy w sprawie traktatu pokojowego z Ukrainą co następuje: Dwa momenty zasługują w głosowaniu na wzmiankę, stanowisko Polaków i niezależnych socyalnych demokratów. Wstrzymanie się od głosowania Polaków jest zrozumiałe ze względu na stanowisko ich współziomków w Warszawie, ale w żadnym wypadku nieusprawiedliwione. Oni w ten sposób stanęli poza narodem niemieckim i za swe stanowisko odpowiadać będą w historii, która zawsze była sprawiedliwym, ale ostrym sędzią. Na ostrzejszy sąd zasługują niezawisli socyalni demokraci, którzy wystąpili otwarcie, wrogo przeciwko swoim ziomkom. Oni, którzy zawsze chętnie grają rolę wielkich apostołów pokoju, znaleźli złote zadowolenie w utrudnianiu dzieła pokoju. Ich demonstracyja pozostanie tak próżna, jak bezskuteczna, jak ta nad którą jej towarzysze mu-

szą obecnie rozmyślać za murami więzienia.

—o—

Zgon d-ra Leo.

KRAKÓW. 21.2. (BK). Prezydent miasta, oraz poseł do Rady Państwa i Sejmu, tajny radca dr. Leo, zmarł dzisiaj.

—o—

Wyjazd Kuchlmann.

BERLIN 22.2. (BK). Sekretarz państwa Kuchlmann udaje się dzisiaj wieczorem przez Wiedeń do Bukaresztu.

Potwierdzenie propozycji pokojowych bolszewików.

BERLIN. 21.2. (BK). Ogłoszono, że rosyjscy komisarze ludowi, za doświadczeni wczoraj żądaniu potwierdzenia pisemnego propozycji pokojowych. Odnosne pismo przeszło w międzyczasie przez niemiecki front. W ten sposób nie sprawdzają się od kilku dni obiegujące wiadomości o upadku rządu „Trocki—Lenin”.

—o—

Zawód bolszewików.

BERLIN. 22.2. (BK). „Daily Telegraph” donosi z Petersburga, że komisja rządowa wysłana przed 2-ma miesiącami, mająca zlecenie zebrania chleba i żyta w centrach produkcyjnych, powróciła nie odosławszy skutków. Komisja stwierdziła w Kijowie istnienie bogatych zapasów żywności, jednakowoż właściciele tychże zaznaczyli, że te zapasy są zastrzeżone dla Austrii, i że oni dostarczają je dla konstytuanty a nie dostarczają środków żywności dla obecnego rządu petersburskiego. Także w Nowoczerkasku i w Kubaniu stwierdzono wielkie zapasy żywności, ale również oświadczyli kozacy, że wydadzą je tylko konstytuantcie.

—o—

Przeciw bolszewikom.

HAGA. „Times” donosi z Petersburga: Wielka bitwa wojsk bolszewickich przeciwko kozakom rozpoczęła się. Udział biorą wszystkie rodzaje broni, a nawet samoloty. Wojska polskie walczą przeciw bolszewików.

—o—

Pogromy żydów w Rosji.

STOKHOLM. 21.2. (BK). Z Petersburga donoszą o krwawych pogromach żydów w Raszkowie, Czerkasach, Kiraspolu, Korlinie i innych miastach. W żydowskich kościołach rozstępują pogłoski, że bolszewicki rząd zamierza przeszkodzić zebraniu się ogólnie-rosyjskiego żydowskiego kongresu, wyznaczonego na dn. 2 marca.

—o—

Protest koalicyi.

STOKHOLM 21.2. (BK). P. A. T. Zastępcy sprzymierzonych państw Rosji jako też państw neutralnych założyli stanowczy protest przeciw unieważnieniu rosyjskiej pożyczki państwowej.

—o—

Z Finlandyi.

STOKHOLM 21.2. (BK). „Dagens Nyheter” dowiadyuje się z Finlandyi, co następuje: Amerykański konsul oświadczył Tokajowi, że warunkiem przywrócenia porządku i zupełnego bezpieczeństwa publicznego cudzoziemców, jest udział Ameryki w przetransportowaniu środków żywności do Finlandyi.

Wedle doniesienia „St. Dagblad” do Wybarga zbliża się Biała Gwardya.

—o—

Stanowisko Szwecyi.

STOKHOLM. 21.2. (BK). W drugiej Izbie Prezydent Ministrów, odpowiadając na interpelację Wenerstroama, socjalisty z lewicy co do stanowiska szwedzkiego rządu w Finlandyi, powiedział, że rząd wia-

dnym wypadku nie zamierza zbrojnią w ręku interweniować, o ile Szwedów nie zmusi do tego konieczność bronięcia praw i interesów szwedzkich.

Prezydent Ministrów zawiadomił następnie, że Szwecya podjęła u pewnych europejskich Państw starania o dyplomatyczne zabiegi w Petersburgu dla opróżnienia Finlandyi z wojsk rosyjskich.

Co do wysp Aalandzkich rząd deklaruje starania, by ludność wysp chronić od wszelkich dolegliwości i doprowadzić do porozumienia zwalczające się w sprawie, opróżnienia wszystkich wysp stonietwa. Obecnie jest nadzieja, że nastąpi wkrótce pomyślne rozwiązanie.

—o—

Męczeństwo Polaków.

BRZEŚĆ LITEWSKI. W dniu 19 b. m. przejęta została następująca depesza iskrowa:

„Z Bobrujska. Do wszystkich ludów cywilizowanych. W dniu 18 b. m. dostarczono do Bobrujska okaleczone zwłoki trzech żołnierzy polskich. Mieszkańcy wsi Nitancia (?) Tatarska, gdzie znalezione zostały trupy, oświadczyli, że rosyjscy barbarzyńcy bolszewicy w ciągu trzech godzin męczyli wziętych do niewoli żołnierzy polskich, wykluwając im oczy i wykrawając z nich kawałki ciała, a wreszcie grzebiąc ich żywcem.

Generał Dowbór Muśnicki”.

—o—

Zajęcie Mandżuryi przez Chińczyków i Japończyków.

STOKHOLM. Japoński i chiński konsulowie, stosownie do zlecenia swoich rządów, zażądali od komisarzy ludowych na koncesyjonowanych obszarach kolei wschodnio-chińskiej, aby dbali o utrzymanie porządku, gdyż w przeciwnym razie całe wyżej wspomniane obszary koncesyjonowane zajęte będą przez Japonię i Chiny. Ponieważ bolszewicy nie dali żadnej odpowiedzi w oznaczonym terminie, wobec tego wojska japońskie i chińskie wistocie zajęły wspomniane tereny, całkowicie w ten sposób odcinając Chabin od Rosji. Obecnie od dobrej woli Japonii zależy zaopatrywanie Rosji w prowianty, jako też wywóz do Rosji z Chin i Japonii tych wszystkich produktów, które dotychczas wysyłane były w tak wielkiej obfitości.

Czyżby głos rozsądku?

„Vorwärts” donosi, że z powodu ostrego stanowiska Polaków przeciw traktatowi pokojowemu z Ukrainą, pewne sfery wpływowe niemieckie domagają się, aby z przyszłego Królestwa Polskiego okroić tyle, ile potrzeba dla zabezpieczenia „strategicznego” granic, resztę zaś pozostawić swemu losowi. Plan ten zwalczą nie tylko większość w sejmie Rzeszy, ale stanowczo sprzeciwia się temu gabinet pruski. Na jednym z ostatnich posiedzeń rady gabinetowej pruskiej powzięto jednogłośnie uchwałę, że rada oświadcza się stanowczo przeciw powiększaniu obszarów Prus zamieszkanych przez Polaków.

Natomiast, jak donosi to samo pismo, ze strony wszech Niemców podnoszą żądanie, aby Niemcy zaanektowały całą Polskę aż po jezioro Peipus i błota poleskie i odjęły Polakom wszelkie prawa obywatelskie.

Gabinet urzędniczy.

Według doniesień pism warszawskich Rada R. gencyjna zdecydowała utworzyć tymczasowy gabinet urzędniczy. Na czele poszczególnych

ministeriów staną szefowie sekcji.

Na kierownika gabinetu tymczasowego wymieniany jest w kołach rządowych b. minister wyznań i oświaty, p. Antoni Ponikowski.

Avarescu w Bukareszcie.

Nowy premier generał Avarescu przybył do Bukaresztu celem prowadzenia tam rokowań, które pozostają w związku z utworzeniem jego gabinetu i z nastąpić mającymi rokowaniami pokojowymi.

Minister ukraiński dla spraw żydowskich.

„Warschauer Ztg.” donosi na podstawie relacji pism żydowskich, że dr. Józef Silberfarb zamianowany został ministrem dla spraw żydowskich na Ukrainie.

Samookreśleniowy szwindel.

Z powodu oderwania Chełmszczyzny pisze między innymi „Vorwärts”: „Tak jest wszędzie: miejsce prawa o narodowym samookreśleniu zajmuje samookreśleniowy nacjonalistyczny szwindel. Każdy pragnie prawo samookreślenia urzeczywistnić w ten sposób, aby możliwie największą liczbę kwadratowych kilometrów zagarnąć, jest przytem całkowicie obojętnym, co drugiemu zostanie.

Żadne filozofowanie nie zasłoni faktu, iż minęły piękne dni niemiecko-polskiej przyjaźni. Natomiast zjawia się niemiecko-ukraińska wspólnota interesów z ostrzem zwróconym w stronę dążeń polskich. Ale ciche wstrząśnienie historii wszechświata może znów zmienić i ten obrazek, wcale zresztą niepiękny, w kalejdoskopie Wschodu.

Pozornie choćby dobrowolnego oparcia się Polski o państwa centralne nie da się już osiągnąć. Projekt „austro-polskiego” rozwiązania rozpiął się. Czyżby miały wraz z nim upaść i litewsko-ukraińskie wielko księżęce plany? Wszystko, co wydawało się stałym, topnieje w rękach, i powstaje myśl, czy to, co było za czasów cara, a bez niego mogłoby być lepsze, nie było jednakże wcale użyteczną instytucją dla porządku w świecie: „dawna Rosya!”.

Ślubowanie Lwowa.

Podczas olbrzymich manifestacji poniedziałkowych we Lwowie ze wszystkich mównic odczytano następującą rezolucję, przyjmowaną hucznymi oklaskami:

„Zawarty bez nas,

układ brzeski, nie jest i nigdy nie stanie się dla nas obowiązującym.

ślubujemy wytrwanie w obronie naszej Ojczyzny”.

Protest Rady m. Lwowa.

Na pierwszym posiedzeniu wskrzeszonej lwowskiej Rady miejskiej przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani na pierwszym posiedzeniu tymczasowej Rady miejskiej wszyscy członkowie Polacy zakłada-

my uroczysty protest wobec całego świata

i składamy uroczystą przysięgę, że tak jak przez długie wieki mieszkańcy grodu naszego bronili Polskę przed najazdem wrogów, tak samo my poświęcimy życie i mienie dla obrony granic naszej ojczyzny, dla wywalczenia niepodległej i zjednoczonej Polski!

Oświadczenie klubu Ukraińców.

Imieniem klubu Ukraińców ks. Leżubski złożył oświadczenie, w którym członkowie tymczasowej Rady Ukraińcy, uważają przyłączenie ziemi Chełmskiej i Podlasia do republiki ukr. jako akt historycznej sprawiedliwości, bo ziemie te od najdawniejszych czasów były ukraińskimi i takimi pozostaną.

Następnie Hankiewicz, imieniem Ukraińców socjalnych-demokratów złożył w języku ruskim deklarację.

W przemówieniu przerywanem często rzęstami oklaskami tak Polaków jak i Rusinów, p. Hankiewicz zaznaczył, że jako socjalista-rewolucjonista i jako Ukraińiec protestować musi przeciw traktatowi w Brześciu Litewskim, który wytknął granicę między dwoma narodami, nie zapytując Polaków i nie uwzględniając zasad, wysuniętych przez rewolucję rosyjską i przez cały świat uznanej, że pokój zawierać mają nie rządy i tajna dyplomacya, lecz narody na podstawie prawa stanowienia o sobie. Rewolucya rosyjska wskazała drogę jedyną do trwałego i sprawiedliwego pokoju, a Niemcy obecnie, podejmując na nowo wojnę z republiką rosyjską, tem samem zbijają ten pokój, który rewolucjonisci rosyjscy wprowadzić usiłowali. W traktacie brzeskim Niemcy i Austria stwarzają na wschodzie Europy nowy Bałkan i rzucają kość niezgody między bratanie narody.

Protest Sejmiku Opatowskiego.

(Korespondencya włazna „Głosu Lub.”)

W dniu 18 ym lutego odbyło się Ogólne zebranie Sejmiku Powiatu Opatowskiego. Obecni byli pp. Z. Leszczyński, E. Roguski, E. Świeżowski, A. Olszowski, M. Kucharczyk, B. Sasi, W. Ręklewski, J. Konarski, S. Skoczkowski, T. Głowacki, J. Wrotnowski, Ks. T. Chachulski, R. Pajkert, W. Czubiński, A. Musielski, D. Mrozowski, Wł. Świeżyński, G. Ościński, S. Gajewski.

Po otwarciu posiedzenia przez p. Starostę Biedermana, p. Zygmunt Leszczyński odczytał poniższą deklarację:

„Sejmik Powiatu Opatowskiego, boleśnie dotknięty zamiarem oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego, jednocząc się w tej tragicznej chwili z całym narodem bez różnicy stanów i poglądów politycznych, wzywa Czynniki Rządowe Polskie do energicznej i wytrwałej akcji w celu niedopuszczenia do nowego rozbioru Polski”.

Deklarację przyjęto jednogłośnie, przyzem wyrażono przekonanie, że wobec zaszłych wypadków dalsza współpraca Sejmiku z władzami okupacyjnymi jest niemożliwa do czasu wyśnięcia sytuacji w całym kraju i na tam zebranie zakończono.

Straż Kresowa.

Zamach, stojący w jaskrawej sprzeczności z wysuniętymi przez wojnę światową zasadami samookreślenia i samostanowienia o sobie narodów, zamach na żywotne interesy i nieprzedawnione prawa narodu polskiego, wykrajanie z jednolitego pod względem etnograficznym, gospodarczym i kulturalnym organizmu państwowego kawała ziemi polskiej, która chlubnie przetrwaniem półwiekowemu przesłom męczeństwem dała dobitny wyraz swej ścisłej z Polską łączności, wywołały w społeczeństwie naszym żywiołowy wybuch oburzenia i protestu.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa umilkły wewnętrzne tarcia i spory, a w zjednoczonym bólu narodzie wyłoniło się zrozumienie konieczności przeciwstawienia obcej przemocy — wyteżonej, stojącej zdala od partyjnych sporów i waśni, pracy nad obroną polskości tylekroć zroszonych krwią polską kresów.

Wyrazem tej woli społeczeństwa staje się zorganizowana przez przedstawicieli instytucji kulturalnych i grup społecznych Ziemi Lubelskiej „Straż Kresowa”.

Straż Kresowa powstaje celem obrony ziem na kresach Polski położonych i nierozdzielnej całości z nią stanowiących przed zakusami obcych państw i narodów.

Jest strażą interesów państwowości polskiej na tych ziemiach, bronić będzie przed obcymi zakusami wszystkiego, co jest wyrazem polskiego stanu posiadania, a więc: kościoła rz. katolickiego, polskich instytucji państwowych i autonomicznych, kulturalnych i oświatowych, bronić będzie podstaw bytu gospodarczego oraz instytucji, które jego utrzymanie i rozwój mają na celu. Straż wspomaga materialnie i moralnie w tworzeniu znowa wszystkiego, co polskość tych ziem powiększa i umacnia, i zdąża do tego, by one zostały przy zjednoczonej i niepodległej Polsce.

Dla zrealizowania powyższego programu przedstawiciele instytucji kulturalnych i grup społecznych Ziemi Lubelskiej i Chełmskiej postanowili utworzyć specjalny „Fundusz Kresowy”, zostający pod dyspozycją Zarządów Straży Kresowej. Spodziewać się należy, iż społeczeństwo, które tak gorąco odczuło zamach na polskość naszych kresów wschodnich, licznymi ofiarami zasilili ten fundusz, dając przez to skuteczne podstawy w walce o całość i niezależność Narodu.

Powołany na odbytem w dniu 20 b. m. w Lublinie zebraniu, Tymczasowy Wydział Wykonawczy przystępuje do pracy z głębokim zaufaniem w poparcie i współpracy społeczeństwa i wiarą, iż wobec niezłomnej, a czynnie przejawiającej się woli narodu, bezskutecznymi się okazać wrogię nam obcych zakusy.

Biuro Straży Kresowej mieści się w Lublinie tymczasowo w lokalu Gł. Komitetu Ratunkowego. Ofiary kierować należy do Lub. Tow. Wzajemnego Kredytu na rachunek „Funduszu Kresowego”.

T. Wydział Wykonawczy Straży Kresowej.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś po południu: „Wesele”, St. Wyspiańskiego dla szkolnej młodzieży; wieczorem po raz pierwszy: „Róża ze Stambułu” operetka L. Falla.

W niedzielę po południu dla dzieci: „Kopciuszek” baśń fantastyczna; — wieczorem po raz drugi: „Róża ze Stambułu”.

Teatr art.-lit. „CZARNY KOT”

„W norze apasów” skecz Szrebrzyckiego zgromadził wczoraj liczną publiczność oklaskującą wykonawców.

Dziś to samo.

KRONIKA.

Z Miasta.

Rekolekcje. W przyszłą niedzielę t. j. 24 lutego b. r. rozpoczyna się w kościele Katedralnym rekolekcje ogólnoparafialne.

Nauka wstępna zostanie wygłoszona po „Gorzkich Żalich”.

W poniedziałek nauka pierwsza o godzinie 7 i pół rano, druga o g. 5 i pół po południu.

W wtorek ten sam porządek; w środę spowiedź od godziny 12 w południe. W czwartek wspólna komunia święta, poczem nauka i zakończenie rekolekcji.

Zebranie. W niedzielę 24 o godzinie 5 ej po poł. odbędzie się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia służących pod wez. Św. Zyty Ogrodowa 10. 539

Odczyty. W niedzielę og. 12 i pół w sali szkoły miejskiej na Kalinowszczyźnie (ulica Rуска obok cerkwi) prof. H. Świerczewski, powtórzy odczyt o Chełmszczyźnie i Podlasiu który wypowiedział w Sali Szkoły Handlowej w zeszłą niedzielę. O tej samej porze i na ten sam temat pani Wróblewska wypowie odczyt w sali kina na placu Bychawskim.

Odczyt p. Kamińskiego. Staraniem Zw. Zaw. pracowników przemysłu elektrotechnicznego dnia 24 lutego, w niedzielę, o godz. 11 przed poł. w sali teatru świetlnego „Oaza” wygłosi odczyt literat z Warszawy pan H. S. Kamiński pod tyt. „Bunt poszyi polskiej przeciw caratowi”. Wyżej wzmiankowany odczyt wygłaszał p. H. S. K. z wielkiem powodzeniem w Płocku, Włodawku i innych miastach.

Bilety przy wejściu w cenie od 50 h. do 5 k.

Komunikat Ministerium W. R. i O. P. Ministerium W. R. i O. P. niniejszym zwraca się do wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół i kursów zawodowych jak: średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, falczerskich, masażu, akuseryjnych, gospodarstwa domowego dla kobiet, szycia, haftu i t.p. którzy dotychczas nie zostali jeszcze piśmiennie powołani do nadesłania odpowiednich informacji z wezwaniem zameldowania się do dnia 1-go marca r. b. w Ministerstwie.

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historii szkoły, koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na rok 1917/18, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

Zarządzenie powyższe otrzymuje moc obowiązującą z dniem dzisiejszym.

Kurs dla kierowników handlowych Stowarzyszeń Budowlanych. Patrocat Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym G. K. R. urządza w Radomiu, w sali resursy rzemieślniczej Kurs dla kierowników handlowych Stow. Budowl., który będzie się odbywał codziennie, począwszy od dnia 4 go do 8 marca b. r. włą-

FRANCISZEK KONTRYMOWICZ

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu 17 lutego w Śladowie w ziemi kieleckiej. 538

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Lublinie w Kościele Wizytek 25 lutego o godz. 9 ej rano o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia w głębokim żalu pozostała

Zona z córeczkami.

cznie. Przedmiotem wykładów, po przedzonych nabożeństwem i powitaniem uczestników kursu przez prezydenta miasta, będą tematy, dotyczące organizacji stowarzyszeń i sposobu prowadzenia ich, rachunkowości, rozpoznawania i przechodzenia materiałów budowlanych, kalkulacji i fabrykacji materiałów i t. p.

W sprawie masowego wywozu mięsa i wędlin. Pomimo stałych nawoływań, iż mięso i wędliny są sprzedawane masowo i wywożone z miasta, stan taki trwa w dalszym ciągu. Świeżo bowiem komunikują nam (przysyłając nazwiska właścicieli jatek i masarni) iż na Winiawie są rzeźnicy, którzy szlachtują tygodniowo po 10 do 12 wieprzów, lecz sklepy ich świeżą zawsze pustkami. Tymczasem w nocy żydzi spekulanci wywożą towar masowo poza miasto.

Wobec tego, że odwołanie się do uczuć obywatelskich tego rodzaju jednostek pozostaje bez echa, należy użyć innych środków, w celu zapobieżenia oglądaniu ludności, a mianowicie należałoby odebrać prawo szlachtowania różnym spekulantom, a udzielić go paru tylko rzeźnikom, których jednak należy ściśle kontrolować (wiedząc ile sztuk biją tygodniowo), aby towar był sprzedawany ludności miejscowej, cywilnej, a nie różnym pośrednikom, którzy zajmują się wywozem, z powodu czego mięso, tłuszcze i wyroby masarskie stale podnoszą się w cenie, lecz najczęściej ich brak zupełny.

Za wszelkie nadużycia należy takich panów pociągać do surowej odpowiedzialności, a na rogatkach wzmocnić posterunki milicyjne i towar wywożony zatrzymywać.

Zakończenie zatargu. Komunikują nam, że Związek kelników i kuchmistrzów doszedł do kompromisowego zakończenia zatargu ze Zrzeszeniem właścicieli restauracji, cukierni i kawiarni. Zrzeszenia właścicieli przyjęło prawie w całości żądania Związku.

Sprawa napiwków została załatwiona w ten sposób, że określony procent będąc płacić za usługę konsumenci, o czem we wszystkich zakładach objaśnia publiczność odpowiednie ogłoszenia.

Stwierdzić musimy, że zakończenie zatargu przy wzajemnych ustępstwach daje jeszcze jeden dowód, że społeczeństwo nasze dojrzało i należyście oceniło doniosłość chwili obecnej.

Śnieżyca. Od wczoraj znowu mamy zimą; powietrze stało się mroźne, pada śnieg. Na ulicach utworzyły się małe, zaspy, które nie wszędzie są usuwane przez stróżów z chodników. Na mieście ukazały się znowu sanki.

Ucieczka aresztanta. W dniu 20-ym lutego b. r. ze szpitala św. Jana Bożego w Lublinie zbiegł Jan Knaberski, lat 21, aresztant, przysłany na kurację z c. i k. aresztu polowego w Lublinie.

Knaberski był ubrany w szpitalną odzież. Ktośby wiedział o zbiegu zechce zawiadomić władze bezpieczeństwa publicznego lub szpital św. Jana Bożego.

Podziękowanie. Zarząd bezpłatnych kuchni szkół średnich i ludowych składa gorące podziękowanie W. ej pani Zygmuntowej Rulikowskiej z Małgwi za ofiarowane 1000 koron. 541

Ofiary do odebrania. Do dnia 20 lutego złożono w Admi-

nistracji „Głosu Lubelskiego” na poniżej wymienione cele, następujące sumy:

Na T-wo Dobroczynności rubli 15 i koron 214.80, na Nędzę wyjątkową rub. 10, kor. 170, na dzieci biedne, bosc i bezdomne kor. 591, na Komitet Ratunkowy rubli 1, kor. 204, na chleb dla sierot po legionistach kor. 316.84, dla nauczycielki jęz. francuskiego K. B. kor. 10, na Skarb Narodowy kor. 1708.30, dla legionistów kor. 188, dla ucznia sieroty kor. 10, dla ucznia ze Szkoły Handlowej rb. 2 i kor. 108, dla kasyerki kor. 6, na Ratujmy Dzieci rb. 72.80 i kor. 20, na Macierz Szkolną rb. 17 i kor. 264.50, na wpisy dla niezamożnych uczniów kor. 1000, na przytułek sterców i kalek kor. 50, na Stypendium im. Zarębskiego kor. 100, na Dom Dziecięcy kor. 61, na weteranów z 63 roku kor. 59.98, na Tania Kuchnię robotniczą kor. 120, na Szkołę Staszycza rb. 18 i kor. 117.84, na Stypendium rolnicze kor. 200, na głodnych św. Antoniego rb. 100 i kor. 30, na Bezpłatną Kuchnię uczniowską kor. 150, na budowę gmachu szkół ludowych im. T. Kościuszki kor. 80, na szkołę im. T. Kościuszki kor. 170, na obiady dla biednych dzieci szkółek m. Lublina kor. 133.42, na szkoły polskie Wołyńskie kor. 139, na żłobek dziecięcy na Kośminku kor. 50, na fundusz im. T. Kościuszki na Litwie rb. 2.51 i kor. 170, na szkoły i kościoły w Chełmszczyźnie kor. 120 i na padupadłych kupców do rozporządzenia prezesa Kuczyńskiego kor. 70.

Odpowiednie instytucje prosimy o możliwie najszybsze zgłaszanie się z dowodami po odbiór powyżej wymienionych sum.

Administracja
Głosu Lubelskiego.

Ofiary. K. 200 (dwieście) zebrane przez personal urzędniczy Wspólnej Reprezentacji Banku Krajowego i Banku Przemysłowego Król. Galicji eć w Lublinie na „Fundusz Kresowy”.

— W dniu imienin s. p. Eleonory S. na Tow. Prz. Ucz. się młodzieży koron 4 składa syn.

— Zamiast pożegnania podarku z okazji wyjazdu ks. proboszcza St. Boruckiego z Tarnogóry, dzieci szkoły Tarnogórskiej składają kor. 20 na fundusz kresowy.

— Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci Jadwigi z Borzeckich Koszutskiej — Stanisława Sallmiersey kor. 50 na fundusz kresowy.

Popierajmy handel i przemysł polski.

Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

Ks. Stanisław Siemnicki z Kurowa gub. Lubelskiej zawiadamia Pana Józefa Szumana z Kijowa, że wiadomość w piśmie czytał. Kurowa majątek w porządku. Góry w dzierżawie, list otrzymałem, na który odpisałem. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o łaskawy przedruk. 533

Zofia Aftanaska, zawiadamia męża swego St. Aftanaskiego, że jest zdrowa z dziećmi i rodzicami, wszyscy na starość mieszą. Miałam telegram i ogłoszenie Głosu Polskiego. Ciężko nam żyć. 544

Z PRASY.

Kurier [Poznański o odezwie Rady Regencyjnej.

Przytoczywszy znaną naszym czytelnikom odezwę Rady Regencyjnej do narodu, tak pisze w tej sprawie „Kurier Poznański”.

Wydając męską i stanowczą odezwę do narodu Rada Regencyjna może być pewną, że ma za sobą cały ogół polski. W tej sytuacji odpaść muszą wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości. Jeżeli istniały sprzeciwy uzasadnione co do formalnego prawa, z którego Rada Regencyjna władzę swą czerpała, to z chwilą, kiedy zgodnie z wolą społeczeństwa staje ona na straży zagrożonych interesów polskich, zdobywa sobie fundament istotny i rzeczywisty w zgodzie całego narodu.

Chwilą obecną, jak żadną przedtem, wystawia trzech członków Rady Regencyjnej na próbę hartu woli i charakteru nieugiętego. Siły zaś do przetrzymania kryzysu i pokierowania szczęśliwego sprawą naszą wbrew wszelkim przeszkodom zaczerpnąć może Rada tylko z ścisłego porozumienia i stałego kontaktu z wszystkimi państwowymi i społecznymi siłami w kraju. Za takie właśnie stosunki zapanać w miejsce dotychczasowego oddalenia i niejednomyślności dysonansów w to wierzyć chcemy, widząc w tem ważną zdobycz moralną chwili obecnej.

Z Polski i ze świata.

× **Ofiarność Poznańskie.** Do Komitetu urządzającego III dzień wstrzemięźliwości i ofiary na rzecz głodnych braci w Królestwie Polskiem wpłynęło dotychczas—jak donoszą pisma poznańskie—300 tys. marek. Jest to wynik wspaniały, przewyższający o wiele wyniki poprzednich zbiorów. Dalsze sumy ciągle jeszcze napływają. Pierwsza zbiórka dała bowiem 160 tysięcy, a druga 150 tys. marek. Śnać społeczeństwo nasze—dodaje sprawozdanie Komitetu—odczuwa jak wielka jest potrzeba ratunku naszych braci za kordonem od nędzy i głodu, śnać rozumie, że właśnie nasz zabór, jako ten, któremu oszczędzone zostały okropności wojny, przede wszystkim winien ich ratować.

× **Wrażenia z dnia.** Przez dzień 18 b.m. za jedyny środek komunikacyjny między Krakowem a prowincją służyły samoloty. Tą drogą tylko można było dowiedzieć się, co się dzieje poza Krakowem.

× **Biuro informacyjne dla Prasy.** W Kole literacko-artystycznym we Lwowie odbyło się tłumne manifestacyjne zebranie osób ze świata literackiego, artystycznego i naukowego. Na zebraniu podniesiono, że redaktorzy pism lwowskich postanowili założyć biuro informacyjne dla informowania przede wszystkim prasy słowiańskiej i węgierskiej o sprawach polskich. Na ten cel zadeklarowano znaczniejszą sumę.

× **Na Śląsku Cieszyńskim.** O odruchu Śląska Cieszyńskiego piszą nam: Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim dotkliwie odczuła konferencyj pokojowej w Brześciu Litewskim, dokonany na żywym organizmie Polski. Gotują tu olbrzymie manifestacyjne, strajk w kopalniach i hutach. Świeżo wydziały gminne w Rychwaldzie (pod Bogummem) i Zebrzydowicach (tuż koło granicy śląsko-pruskiej) po-

wzięły na uroczystych posiedzeniach jednomyślnie uchwały, w których solidaryzują się najzupełniej z protestem całej Polski przeciw czwartemu jej podziałowi, oraz domagają przyłączenia Śląska do Polski.

Głos Śląska Cieszyńskiego radośnie odbija się echem na ziemiach Polski. Rychwald i Zebrzydowice znajdują zaś bezsprzecznie licznych naśladowców w szczeropolskich gminach na Śląsku.

× **Spaliło na panewce...** Hr. Czernin, sprytny dyplomata austriacki, postanowił, zawarłszy pokój z Ukrainą w Brześciu, zawrzeć także pokój z Polakami w Wiedniu. I oto wezwał na wstępne pertraktacje dwóch dyplomatów polskich własnego doboru: p. Daszyńskiego i... p. Bilińskiego. I o dziwo: obaj ci panowie odmówili sobie i p. Czerninowi przyjemności pertraktowania z nim. Stara, wpróbowana taktyka wiedeńska tym razem — zawiodła.

× **Sameobrona.** W dziennikach lwowskich czytamy: Ponieważ zostało stwierdzone, że odbywa się stale masowy wywóz towarów we Lwowie do zachodnich prowincji państwa, przeto gmina, korzystając z upoważnienia namiestnictwa, zamianowała stałą komisję kontrolną, złożoną z urzędników magistratu, która będzie stale kontrolowała wagony i pociągi kolejowe z towarami.

× **Straż obywatelska w Krakowie.** Posterunki, zajmowane dotychczas przez straż obywatelską, zajęli z powrotem żołnierze policyjni.

× **Proces przeciw Krylence.** „Temps” donosi z Petersburga: Przed trybunałem rewolucyjnym rozpoczął się proces przeciw b. szefowi sztabu ros. generalissimussowi Krylence i porucznikowi Schneburowi, których oskarżono o to, iż podczas ich pobytu zagranicą w r. 1910 pozostawali w stosunku z rosyjską tajną policją i że jako agenci prowokatorzy oddali się do dyspozycji policyi. Schnebur przez 5 miesięcy pełnił taką służbę.

× **O wizę pasportów.** Wskutek wiadomości, że od dnia 20-go b. m., obowiązywać ma z powrotem wiza pasportów austriackich, zwrócono się po informacje do konsulatu w Warszawie i otrzymano odpowiedź, że tam nie o tym nie wiedzą.

× **Egzaminy dyplomowe na politechnice warszawskiej.** Ministerium oświecenia i wyznań religijnych oznaczyło terminy pierwszych egzaminów dyplomowych na politechnice: w końcu semestru zimowego—w lutym i w końcu semestru letniego—w czerwcu.

× **Jedno cywilni w Modlinie.** Dla niesienia pomocy jeńcom cywilnym, przeniesionym z obozów

w Hawelbergu i Holeminden do fortecy w Modlinie zawiązał się na miejscu czasowy komitet z rejentem Rybickim z Zakrocymia na czele. Komitet ten gorąco zabiega o ofiarę pieniężną i w naturze, ponieważ pomoc jeńcom jest gwałtownie potrzebna i nieodzowna.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, w „Gazecie Polskiej” w Moskwie.

— Stanisław Gerej, zawiadania żonę Bronisławę g. siedlecka, pow. węgrowski, miasto Stock.

— Józef Szantyko, zawiadania ojca Adama, gub. lubelska, pow. Janowski gm. Wilkołaz, w. Kłodnica Dolna, że zdrowi, służą w armii czynnej i proszą o wiadomości tą samą drogą.

— Fryderyk, Andrzej i Julian Likowie, ze wsi Chosów. Gub. lubelskiej i powiatu: Karol Frydecki Włocławka, Wojciech Maj ze wsi Dolny Kozarów, Józef Kuwałek ze wsi Płoszowice, Michał Kalina i Tomasz Małocha ze wsi Skrzynice; pow. Janowski.

go: Michał Zeszutko ze wsi Huta Stara, Franciszek Ellis ze wsi Grabina, Stanisław Niedziałek ze wsi Biała, Szymon Lagut ze wsi Andrzejów, Szymon Sulowski ze wsi Bożwola, Jacenty Pawelec ze wsi Dolna Kocudza. Gub. siedleckiej pow. Węgrowskiego; Benedykt Filipiak ze wsi Proszew. zawiadamiają swoje rodziny, krewnych i znajomych że są zdrowi, przesyłają pozdrowienia swoim, prosząc o przedruk gazet zakordonowe, a także ks. preboszczów gdzie gazet niema o ogłoszenie i odwrotną wiadomość przez „Dziennik Kijowski”.

— **Żołnierze** Edward Ciota (gub. lubelska pow. Garwoliński, wieś Dręglów), Stanisław Kostecki (gub. lubelska, pow. Garwoliński, miasteczko Maciejowice), Franciszek Kucharski (g. lubelska pow. Garwoliński, wieś Wilga), Stanisław Kuzma (gub. lubelska, pow. Garwoliński, wieś Gęsia-Wółka), Szymon Bogusz (gub. lubelska, pow. Garwoliński, wieś Stodzyw), Jan Zduniak (gub. lubelska, pow. Garwoliński, wieś Życzyn), Paweł Winiarski (gub. radomska, pow. Opatowski, wieś Plucki), najuprzejmiej proszą kolegów i znajomych o zawiadomienie naszych rodzin, że jesteśmy zdrowi. Pisma zakordonowe przesyłają o przedruk niniejszego. Prosimy o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski”.

2 DYNAMO MASZYN

1) 110 wolt, 16 amperów, fabrykacji A. E. G. 574

2) 110 „ 35 „ „ „Szwarckopfa”

używane, lecz w gwarantowanym stanie, do sprzedania natychmiast ze skład:

Export-Import A. SZYNDLER w/m. Krakowskie Przedmieście 47.

PAPIER
MATERIAŁY PISMIENNE
PRZYRĘDKI SZKOLNE
GALANTERJE

POLECA

HURTOWNIA

ŻARSKI, DOMIŃSKI, KAPUŚCIŃSKI i S-ka

Krak.-Przedmieście 34

w podwórzu.

1000 rubli nagrody,

u Jana Millera w kol. Połuszowice, gm. Jastków, 4 konie, powóz i zaprzęgi.

OPIS SKRADZIONYCH KONI I RZECZY:
1) Kłacz-kara, lat 4, bez odznak. 2) Kłacz, karo gniada, lat 4, prawa noga tylnia w pełnię biała i na tylnym lewym udzie rana. 3) Kłacz, kasztanowata, lat 4 na czole gwiazda biała. 4) Wałach kasztanowaty, lat 6 na czole podłużny łysak. 5) Powóz-buda skórzana czarna, z przodu lakierowany na żółto z tyłu wiśniowo. 6) Wóz farnalski z pomostami. 7) uprząż skórzana.

Adres: Jan Miller kol. Połuszowice, gm. Jastków pow. Lublin lub skrzynka pocztowa № 114 w Lublinie. 542

„Centralne Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży”

pośredniczy w sprzedaży, kupie lub dzierżawie ziemi, domów, młynów, zakładów przemysłowych, maszyn i narzędzi rolniczych i t. p. Zakłada wszelkie polecenia w tym zakresie. 156

Lublin, ul. Krak.-Przedmieście № 39, II piętro.

— Stefan Lelek-Sowa i S-ka. —

BUCHALTER i KORESPONDENT

— — — samodzielny — — —
poszukuje posady.

Łaskawe zgłoszenia do firmy Adolf i Rakszewski, Lublin, hotel „Victoria”. 537

Pare set pudów nasion buraków cukrowych

jest do sprzedania w cukrowni „ZAKRZÓWEK” wiadomość na miejscu, poczta Kraśnik, st. kol. Wilkołaz. 535

Komisjoner NEUMAN WYJEŻDŻA DZIŚ WIECZÓR do Warszawy,

przyjmuje różne zlecenia — Rynek 9, od 7 do 10 wiecz.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Najlepsze drożdże Lubelskie codziennie świeże, stale dostać można w dowolnej ilości hurt. detal. Hartowy skład drożdży Z. Omilianowski ulica Niecała 12 w podwórzu.

Administrators względnie samodzielnie radcy miejsce obejmę od 1 Lipca Chlubne referencye i świadectwa. Oferty. dla Z. B. „Głos Lubelski”. 389

Fortepian do sprzedania. Okopowa 19 m. 14. 520

Okazyjnie do sprzedania sukna czarna lekka, granatowa na jedwabiu, bluzki. Krakowskie 49 m. 8 III piętro od 12 do 4. 525

Na folw. Rury Brygidkowskie (za rogatkami Namieśnikowskimi) sprzedaje się torf suchy z sopy po 1 kor. 40 hal. pud. Sprzedaż torfu odbywa się w poniedziałki, srody i piątki od godz. 8-ej do 12-ej rano. Zarząd Star. Lubelskiego. 545

Jest do sprzedania bluza uczniowska. wiadomość w Adm. „Głosu”. 543

Wanna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 543

Poszukuje się 2 ch lub 3 ch pokoi z kuchnią w centrum miasta, możliwie z prz. Oferty składać do Administracji „Głosu”.